Cena jednego egzemplarza 20 groszy. **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.**

Nr. 10 **Kraków, dnia 4 Marca 1928** **Rok XVIII.**

LUD KATOLICKI

Organ Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego. — Hasło nasze: „Katolicka Polska".

Kosztuje w Polsce **rocznie 8 zł. Kwart. 2 zł.** W Ameryce na cały rok 2 dolary. We Franc. 30 fr. W Danji 10 kor., Czechosłowacji 40 k. cz	TYGODNIK ILUSTROWANY poświęcony sprawom Ludu Polskiego Wychodzi co niedzielę.	Red. i Adm.: Kraków, Karmelicka 29. tel. 3012 Ogłoszenia za wiersz mil m. 25 gr. w tekście 40 gr drobne 5 gr. za słowo, najmniej 2 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 400.600 i 140.383.

30	**Jest naszym numerem!** **Na ten więc numer oddaj swój głos!**	**30**

Nie godzi się inaczej głosować!

Okres przedwyborczy ma się już ku końcowi.. Zbliża się godzina, w której każdy wyborca odda swój głos do urny wyborczej, jako wyraz miarodajnej opinji, jak należy się ustosunkować do marsz. Piłsudskiego. W tych bowiem wyborach nie tyle chodzi o to, która partja ma zwyciężyć, ale przedewszystkiem o to, czy społeczeństwo zasadniczo pisze się **na współpracę z rządem i w** jakim stopniu. Pod tym względem wyborcy dadzą odpowiedź dostatecznie wyjaśniającą zapatrywanie większości społeczeństwa.

Nie wynika z tego jednak bynajmniej, iż obecne wybory i ich wynik dostarczają uzdolnionych i silnych ugrupowań politycznych do prze prowadzenia roboty państwowej pod przewodnictwem istniejącego rządu, jak tego wymaga **najprostsza logika polityczna**. Może się tak **stać**, że dzięki mylnemu zapatrywaniu większości

wyborców, dzień wyborów stanie się początkiem nie pracy państwowej, ale zawziętej **walki** między Sejmem, a marszałkiem Piłsudskim.

Pod hasłem takiej walki, idą do wyborów: Witos ze zblokowaną Chadecją, Endecją, Socjaliści, Wyzwoleńcy i przeważnie mniejszości narodowe. Jak już z tego zestawienia widać, opozycja ta nie jest i nie może być nigdy zespołem jednolitym, zdolnym do rzeczowej pracy państwowej, tak głębokie różnice polityczne, społeczne i narodowe je dzielą. **Zwycięstwo ich byłoby dla Polski nieszczęściem.** Kto więc pragnie dobrze Polski, ten nie może z czystem sumieniem głosować na te bloki i partje, choćby one nazywały się blokami katolickimi i narodowymi.

Obecny stan stosunków w Polsce domaga się sam przez się nie zwycięstwa opozycji, ale takiego kierunku politycznego, który dąży **jasno i stanowczo** do zaprzestania bezmyślnej i szkodliwej walki z marsz. Piłsudskim a Sejmowi polskiemu chce dostarczyć **posłów katolickich, wyrażających** swą miłość ku Bogu szczerem **przywiązaniem** do Wiary św. i Kościoła, a miłość ku Ojczyźnie pracą nad podniesieniem dobrobytu **społeczeństwa** polskiego, bez względu na to, czy to będzie **chłop, czy robotnik, czy urzędnik**.

Dlatego **też** nasze **stronnictwo katolicko-ludowe**, które zawsze i wszędzie **pracowało sumiennie dla dobra Polski i dobra ludu**, widząc, że taki kierunek polityczny szczerze katolicki, wytworzył się w Poznańskiem i na Pomorzu, pod nazwą Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, do tego bloku przystąpiło i **idzie wspólnie do wyborów** z listą Nr. 30. Lista ta poważna, **ciesząca się zaufaniem marsz. Piłsudskiego, chociaż** w Małopolsce robi konkurencję t. zw. blokowi rządowemu Bezpartyjnej współpracy. Widać z tego, że rząd zdaje sobie z tego sprawę, iż **zwycięstwo idei katolickiej, to najsilniejsza rękojmia twórczej pracy dla państwa polskiego,** pewniejsza od zwycięstwa bloku rządowego.

Ludu Polski! Idąc w dniu 4 marca do urny wyborczej, pamiętaj, **żeś** jest **polskim i katolickim.** Z miljonów drobnych kartek, rzucanych do urny stwórz **wielką i twórczą siłę polityczną bo tego wymaga twoje dobro własne i wielkość Twojej Ojczyzny.** Spełnisz ten obowiązek chlubnie i po katolicku, **jeżeli solidarnie głosować będziesz na listę Nr. 30. Katolickiej Unji Ziem Zachodnich!**

Zwycięstwo listy Nr. 30, to **wyzwolenie Polski z niewoli partyjnictwa,** które tyle złego narobiło, to **początek wielkości i dobrobytu naszej Ojczyzny.** Okażcie się więc ludźmi dobrej woli, a Bóg pobłogosławi naszej Ojczyźnie, Wam, i Waszym dzieciom. **Ks. Józef Świąder.**

List otwarty do redakcji „Głosu Narodu"

na ręce jej zasłużonego redaktora W. Z.

Szanowna Redakcja zajęła się w swym organie z dnia 26 b. m. Listą Nr. 30, jej podejrzanym katolicyzmem i jej stosunkiem do Piłsudskiego, który w tak niegodziwy sposób wygnał z warszawskich przybytków sprawiedliwego Arystodesa z Wierzchosławic, prostującego dzisiaj z upoważnienia Chadecji, wykrzywiony przez S. K. L. front katolicki.

Również Szanowna Redakcja była łaskawa zająć się moją niegodną osobą, wydając komentarz do niej zbyt zawiłej odezwy politycznej, **daleki od perfdji i krętactwa, zgodny z katolickim charakterem dziennika i obliczony na ludzi w polityce samodzielnie myślących.**

Z całej osnowy i formy artykułu tego bije w pewnym blasku „lenitas sacerdotalis".

Pogratulować należy Szanownej Redakcji męstwa i publicznej odwagi w walce z zacofanemi sferami duchowieństwa, których ciasnota umysłowa nie jest zdolna zrozumieć i ocenić moralnych i religijnych walorów piastowego sztabu Daje też szanowna Redakcja wymowny przykład poszanowania godności Biskupiej społeczeństwu polskiemu, radząc Witosowi, by się nie spieszył z przeproszeniem ks. Biskupa Wałęgi i pasując go na katolickiego polityka.

Jest nadzieja, że Szanowna Redakcja idąc dalej wytrwale w tym kierunku z Witosem pod rękę przeciwko duchowieństwu i Biskupom polskim stworzy rodzinę — choć pigmejską „Action polonaise"

W Białce Tatrzańskiej, 26 lutego 1928 roku.

Ks. Jan Madej.

30 Koło puszczy Niepołomskiej
Uchwaliły chłopy,
Że głosować będą wszyscy
Tylko na pół „kopy" **30**

30 Niechaj echo nad Łysiną
Hej szczytem wyniosłem
Grzmi: Nasz numer jest „30-tka"
A Stadnicki posłem. **30**

30 KATOLICKA UNJA ZIEM ZACHODNICH 30

LUDU POLSKI!

Raz na pięć lat możesz stanowić o losach swojej Ojczyzny i doli lub niedoli własnej wsi.

Pamiętaj, iż kładąc do urny wyborczej kartkę z numerem, bierzesz na swoje barki odpowiedzialność przed Bogiem za przyszłość Polski. Idziesz do wyborów z doświadczeniem 10 lat.

Idzież do niej mądrzejszy, a więc obarczony większą odpowiedzialnością.

Przy poprzednich wyborach brano Cię na lep obiecanek.

Partje, które mieniły się ludowemi wyłudziły od Ciebie mandaty czyniąc z nich targ, na którym wzbogaciły się tylko jednostki a wiejski lud stracił.

Były te partje u władzy, miały w rękach i siłę i prawo, ale nie użyły ich dla dobra tych, którzy ich na swoich barkach wynieśli na rządowe ławy.

Dziś partje te stają przed wami upominając się bezczelnie o mandaty.

Żądajcie od nich rachunku!

Siła, która trzymała ich w rządach to była moc tych waszych krwawo zarobionych groszy to wasz pot i krwawica, którą zmarnowali oni dla celów partyjnych i na różne nieudane próby.

Dziś, gdy po przewrocie majowym stanęliśmy na drodze wiodącej ku poprawie, gdy rękoma jednego człowieka i wolą ludzi wspomagających Jego dobre zamysły zaczyna wzrastać dobrobyt i potęga Państwa, stanęliśmy oto w obliczu nowych wyborów.

W tym dniu **Ludu Polski** zadecydujesz, czy przyszły Sejm będzie znowu hałastrą i dzieciarnią sprzeciwiającą się rządowi, czy też zespołem ludzi, którzy wezmą się do pracy nad budową szczęścia i dobrobytu Polski poważnie i ochoczo.

Wieś polska spragniona spokoju pragnąca poprawy stosunków rolnych i normalnego niezakłóconego partyjnemi waśniami, współżycia wszystkich stanów wybierze tylko ludzi poważnych o czystych rękach, kochających tę ziemię z której żyją, którzy nie sprzedadzą interesów ludu wiejskiego za różne koncesje i łapówki.

Wybierze ludzi chcących uzdrowić ustrój rolny nie papierową demagogją, ale gruntowną znajomością rzeczy i fachowością.

Wybierze szczerych Katolików, bo zasady naszej świętej wiary, jako wiary naszego ludu muszą mieć wpływ nie tylko na nasze życie prywatne, ale i na społeczne i państwowe.

Ludu Polski! Nie wybieraj tych którzy Polskę prowadzili do ruiny i doprowadzili Ją do katastrofy majowej!

Nie wybieraj przeciwników obecnego Rządu!

Nie wybieraj ludzi, którzy walczą z wiarą naszą świętą i duchowieństwem, lecz oddaj swe głosy na:

Nr. 30 KATOLICKĄ UNJĘ ZIEM ZACHODNICH Nr. 30

A odejdź od urny wyborczej w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Kościoła i Ojczyzny

Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe.

Hej Ludu Polski!

Hej! Ludu Polski! Idź
Do urn wyborczych z WIARĄ,
Że chłopskiej doli nić,
Co dotąd była szarą.

Rozsrebrzy się, roztęczy
I niech się tą NADZIEJĄ
Ból każdy, co cię męczy,
I troski precz rozwieją.

Z TRZYDZIESTEK buduj chram,
Wśród złota Twoich łanów,
Dziś tak potrzebnej nam
MIŁOŚCI wszystkich stanów. Em. S.

CO PISZE LUD

Z Żywieckiego.

Akcja polityczna Chadecji i Piasta gwałto-
Akcje polityczne Chadecji i Piasta gwałtownie lecą w dół we wszystkich powiatach okręgu 43.

Lud, pomny dobrodziejstw, jakie mu wyświadczyła spółka chadecko-piastowa w roku 1923 przez krach finansowy ucieka z trwogą od numeru 25 — oświadczając się masowo za **trzydziestką**. Mandat posła Holeksy tonie beznadziejnie na spróchniałej łodzi piastowej.

Wyborcy z Ujsoł.

Grybów.

Po chwilowem wyczekiwaniu ludność grybowskiego powiatu samorzutnie rwie się do pracy społecznej dla dobra Ojczyzny. Kierownictwo spoczywa w ręku zasłużonego działacza, na niwie społecznej, Ks. kanonika Solaka, przy wydatnej pomocy ludzi ideowych, członków i sympatyków naszego Stronnictwa. Do wyborów stajemy, pewni zwycięstwa zbożnej sprawy, dla dobra Kościoła, Ojczyzny i wszystkich wierni, naszym zasadom chrześcijańskiej sprawiedliwości, dla wszystkich, a w szczególności dla tych, którzy swym wysiłkiem dają podstawę bytu i dobrobytu naszej drogiej Ojczyźnie to jest rolnikom i robotnikom i głosujemy solidarnie na Nr. 30. Bo grybowska ziemia takich rodzi synów, że na tysiąc Ablów, nie masz dwóch Kainów.

Gdy Polska w potrzebie, dług płacą obficie,
Oddając za wolność Ojczyzny swej życie.
A dziś, gdy do urny prowadzą ich losy,
Na Numer 30-ści oddadzą swe głosy.

Stały Katolicko Ludowy.

Czołów 6 lutego 1928.

W dniu tym przybył do nas p. Stanisław Stachnik, kier. szkoły z Kamienia na zaproszenie tutejszej gminy i szkoły, celem zorganizowania „przysposobienia wojskowego" dla tutejszej młodzieży i aby nas w tym czasie przedwyborczym poinformował o polityce bieżącej i gdzie mamy głosować. Mówił najpierw do młodzieży i przedstawił jej cele przysposobienia, prawie wszystko zgłosiło się do hufca do tego stopnia, że młodszych nie przyjęto. — Później dla starszych wygłosił przemówienie. Wykazał, że dawne stronnictwa, którym poprzednio tutejsza ludność oddała głosy zawiodły. Już obecnie nikt nie da głosu na 25 i 24, lecz wszystko idzie za 30 i 1. Ludność solidarnie się za tem oświadczyła i nie da się bałamucić różnym endekom. **Członek SKL. J. H.**

Przydonica w Sądeckim.

Zapowiedziany wiec publiczny w dniu 19 lutego b. r. Katolickiej Unji Ziem Zachodnich z powodu niepogody odbył się po nabożeństwie w sali szkoły ludowej, przy wielkim udziale okolicznej ludności. Przewodniczącym wiecu obrano jednogłośnie Janisza Stanisława, sekretarzem Fedka Michała, sekretarza gminnego.

W obszernych i podniosłych słowach przedstawił zebranym p. Górski Józef, kandydat do Sejmu. — Gospodarcze i polityczne położenie Polski pod rządami Marszałka Piłsudskiego, oraz program prac, podjętych przez kandydatów Katolickiej Unji Ziem zachodnich w nowym Sejmie.

Zebrana publiczność nagradzała mowcy co chwila gorącymi oklaskami.

Uchwalono jednogłośnie iść do urny wyborczej i oddać głosy na kandydatów listy Nr. 30.

Wiśniowa, dnia 21 lutego 1928 r.

W dniu 19 lutego odbyło się u nas w Wiśniowej zgromadzenie przedwyborcze na otwartem powietrzu przed domem p. organisty Jana Czaji. —

Na zgromadzenie to przybył pan profesor

Sadkiewicz Józef, kandydat katol. Unji Ziem Zachodnich Nr. 30, którego tutaj znamy osobiście, jako rodaka naszego ze sąsiedniej okolicy, i bardzo jego osobę szanujemy i cenimy, toteż na wiadomość, że on stanął w pośród nas, kto tylko mógł, szedł (ciągnął nogi) z najodleglejszych zakątków parafji, aby już po raz drugi wysłuchać jego przemówienia.

Mowy p. profesora wysłuchali z wielkiem zaciekawieniem zebrani i postanowili głosować przy nadchodzących wyborach na Nr. 30 i wyrazili życzenie, ażeby gdy już zostanie posłem, częściej w pośród nas przebywał.

częściej w pośród nas przebywał. **B. J.**

Łapczyca ad Bochnia.

W dniu 19 b. m. z okazji założenia spółki mleczarskiej, wygłosił kandydat do Senatu prof. Józef Bobrowski okazyjne przemówienie, obiecując obecnym w razie uzyskania mandatu najgorętsze zajęcie się spółkami mleczarskiemi, w szczególności, zaś kwestjami natury rolniczej wogóle.

Mowca żegnany serdecznymi życzeniami zyskania mandatu, pożegnał zgromadzonych — jako mile zapraszany gość na przyszłość.

Mikluszowice.

W dniu 20 b. m. odbył się wiec parafjalny w naszej gminie. Referował sprawy polityczne i ekonomiczne kandydat do Senatu prof. Józef Bobrowski.

Dziedzice.

Rzadka sposobność omówienia bolączek wsi i środków zaradczych na nią nadarzyła się w naszej wsi. Oto przybył do nas kandydat prof. Józef Bobrowski i w mowie swej poruszył wszystko, co wieś interesuje.

Kandydat odjechał pożegnany zapewnieniami, że lista Senatu Nr. 1 jako lista wspólna 30 i 1 będzie tą listą, na którą głosy wsi padną.

Takich kandydatów bodaj więcej.

Uczestnik wiecu.

Podole, w Sanockiem.

W dniu 19 lutego po nabożeństwie odbył się u nas wiec publiczny, przy udziale kilkuset ludności tutejszej parafji.

Wiec zagaił ks. prob. Walenty Mróz, wielce zasłużony kapłan. Referat polityczny wygłoszej parafji. Obszerny referat polityczny wygłosił p. Górski Józef, przedstawiając zebranym dlaczego powinni głosować na katolicką Unję Ziem Zachodnich. W dyskusji przemawiali p. Mamak, nacz. gminy Podole i ksiądz Jan Mróz. Uchwalono jednogłośnie popierać Rząd Marsz. Piłsudskiego i oddać głosy przy urnie wyborczej na Katolicką Unję Ziem Zachodnich Nr. 30.

Obecny.

Sielec, w Sądeckiem.

W dn. 18 lutego po nabożeństwie odbył się u nas wiec publiczny w domu ludowym, na którym zebrało się kilkuset ludności z tutejszej parafji. Przewodniczącym wiecu wybrano jednogłośnie p. Rapacza Józefa, tutejszego obywatela —na sekretarza Hojnowa Józefa. Wiec zagaił pięknem przemówieniem ks. kanonik Kora Jan, wielce zasłużony proboszcz tutejszej parafji. — Przemawiał p. Górski Józef, kandydat do Sejmu z listy Nr. 30.

W postawionej rezolucji zebrani, jak jeden mąż oświadczyli iść karnie do wyborów głosując na listę Nr. 30. **Obecny.**

Powiat Brzesko.

We wtorek, dnia 14 lutego 1928 r. odbył się wiec w Gosprzydowej. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego Ks. kanonika. Michała Paczyńskiego a na sekretarza Tadeusza Klehra, miejscowego kierownika szkoły.

Po wyborze, przewodniczący ks. kan. Paczyński oddał głos ks. drowi Czujowi, który zdał sprawozdanie z działalności byłego sejmu, a następnie przedstawił obecną sytuację i potrzeby dalszej pracy w Sejmie.

Następnie zabrali głos przewodniczący i p. Jakób Marszalik, były naczelnik poczty w Lipnicy murowanej, zachęcając do głosowania na listę Nr. 30. Obecni zobowiązali się jak jeden mąż do głosowania na listę Nr. 30.

2) We środę, dnia 15 lutego odbył się wiec w Dębnie. Po zagajeniu przez p. Macieja Podgórnego, wybrano przewodniczącym St. Kubalę, sekretarzem St. Chrząszcza.

Po krótki mprzemówieniu przewodniczącego oddał głos Ks. Drowi Czujowi. Po sprawozdaniu Ks. Dra Czuja otworzono dyskusję, w której zabrał pierwszy głos p. Maciej Podgórny, tłumacząc zebranym dlaczego 30 nie idzie z Nr. 1, mimo, że taksamo popiera rząd.

Szczepanów, pow. Brzesko.

W niedzielę 19 lutego odbył się u nas wiec katolicko ludowy olbrzymich rozmiarów. Zagaił ks. Marcin Dybiec. Przewodniczył p. Borowiec. Uchwalono wotum zaufania **ks. Dr Czujowi** i postanowiono głosować na listę Nr. 30.

Porąbka Uszewska, pow. Brzesko.

Manifestacyjny wiec Katol. Ludowy wypadł wspaniale. Po zagajeniu przez ks. Dziekana z Porąbki Uszewskiej złożył sprawozdanie ks. dr Czuj. Na zebraniu tem uchwalono pełne wotum zaufania dla S. K. L., postanawiając głosować na listę Nr. 30.

Wojakowa (Brzesko).

W poniedziałek 20 lutego odbył się olbrzymi wiec, bo około 300 uczestników. Przewodni-

... Wojciech Jachura. Po bardzo serdecznem przywitaniu i zagajeniu przez przewodniczącego oddał głos Ks. Dr. Czujowi, który zdał sprawozdanie z działalności ubiegłego sejmu, jak również przedstawił dobre strony dzisiejszego rządu.

Iwkowa (pow. Brzesko).

Po nieszporach odbył się w szkole olbrzymi wiec, który wypadł wspaniale. Po zagajeniu miejscowego proboszcza złożył sprawozdanie ks. Dr. Czaj. Uchwalono votum zaufania dla S. K. L. — Postanowiono głosować na listę numer 30.

Jodłownik, pow. limanowski.

Dnia 22 lutego odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Jodłowniku.

Zgromadzeniu przewodniczył Wrożdż, wójt z Jodłownika, w towarzystwie Śliwy, wójta z Mstowa. Przemawiał Sadkiewicz Józef, kandydat. Wyborcy z wielką powagą wysłuchali mowców i będą głosowali na listę rządową Nr. 30.

Jurków.

Dnia 21 lutego przyjechał do Jurkowa Sadkiewicz Józef, kandydat Koła Unji Ziem Zachodnich z listy Nr. 30. Zebrani oświadczyli się za listą Nr. 30.

Abramowice.

Dnia 23 lutego odbyło się zebranie przedwyborcze w gminie Abramowicach, na które zaproszono Sadkiewicza Józefa, kandydata z listy Nr. 30.

Szyk i Rybie.

Dnia 24 lutego był Sadkiewicz Józef, kandydat z listy Nr. 30. w Szyku i Rybie, gdzie przemawiał im. Kat. Unji Ziem Zachodnich

Raciechowice, pow. wielicki.

Dnia 19 lutego odbył się tu wiec Katol. Unji Ziem Zachodnich. Przewodniczył zebraniu p. Łysek, kier. szkoły w Krzesławicach. Przemawiał rolnik i prof. gimn. Sadkiewicz Józef z Janowic, kandydat. Zebrani postanowili głosować na listę Nr. 30.

Wiśniowa.

Na życzenie wyborców odbył się drugi raz wiec P. S. K. L. w Wiśniowej dnia 19 lutego. Zebranie zagaił p. Bajer. Kandydat Sadkiewicz Józef podziękował za zaproszenie i przedstawił dotychczasowy moment wyborcy. Wszyscy z Wiśniowej będą głosować na listę rządową Nr. 30.

Swoszowa, p. Jasło.

Przepiękny wiec P. S. K. L. odbył się u nas dnia 23 lutego. pod przewodnictwem Aleksandra Zbyluta. Referował sprawę wyborców p. Br. Greiss, któremu zebrani wyrazili zupełne votum zaufania i oświadczyli się za listą **Nr. 30.**

Na zebraniach przedwyborczych w Kasinie, Węglówce. Słomce i Prószówkach opowiedzieli się chłopi za Nr 30 i za kandydatem tej listy p. Stadnickim.

Niech żyje nasza chłopska lista Nr. 30!!

Czajkowa, p. Mielec.

Zebranie organizacyjne i przedwyborcze P. S. K. L. odbyło się w naszej gminie dnia 15 lutego b. r. Referował sprawy bieżące b. poseł p. W. Greiss. Wybrano Zarząd Koła z p. J. Hyjkiem b .nacz. gminy na czele. Zebrani jednomyślnie oświadczyli się za poparciem listy Nr. 30.

Święcany, p. Jasło.

Dnia 24 lutego odbył się u nas piękny wiec P. S. K. L. Referował sprawę wyborców p. Br. Greiss. Po dyskusji oświadczono się za listą Nr. 30.

Mielec.

Odbył się tu 19 lutego w sali na strażnicy, pod przewodn. prezesa powiat. Zarządu p. Maks. Giałkowskiego. Uchwalono rezolucję, oświadczającą się za listą Nr. 30

Ołpinie, p. Jasło.

Dnia 22 lutego, pod przew. nacz. gminy p. Jana Klura odbył się wiec parafjalny. Jednomyślnie oświadczono się za głosowaniem za listą **Nr. 30.**

Żurowa, p. Jasło.

Dnia 22 b. m. urządził w naszej parafji wiec P. S. K. L. p. Br. Greiss. Po referacie jego, tłumnie zebrani oświadczyli, że cała parafja jednomyślnie poprze listę Nr. 30. Przewodniczył p. Mikrut Stanisław.

Szerzyny, p. Jasło.

Dnia 23 lutego odbył się u nas wiec P. S. K. L., na którem referował sprawy wyborcze p. Br. Greiss. Zebrani jednomyślnie oświadczyli się za listą **Nr. 30.**

Czajkowa, p. Mielec.

Zebranie organizacyjne i przedwyborcze P. S. K. L. odbyło się w naszej gminie dnia 15 lutego b. r. Referował sprawy bieżące b. poseł p. Br. Greiss. Wybrano Zarząd Koła z p. J. Hyjkiem, b. nacz. gminy na czele. Zebranie jedno-

myślnie oświadczyło się za poparciem listy Nr. 30.

ZJAZD DELEGATÓW ZARZĄDÓW GMIN P. S. K. L. pow. Mieleckiego.

Dnia 18 b. m. zjechali się tłumnie delegaci Zarządów Kół gminnych P. S. K. L. do Krakowa. Delegatów przybyło około 500; reprezentowane były prawie wszystkie gminy w powiecie. Przewodniczył p. Paweł Nowicki, sekr p. Maks. Fijałkowski. Piękne referaty na temat bieżący wygłosili pp. Greiss, Horodyński, Wiącek, Powrózek, Nowicki, Niziołek Stwierdzono jednomyślnie, że lista Nr. 30 jest najmilszą dla okręgu 46 i wskutek tego najpopularniejszą i ludność tłumnie na listę **Nr. 30** będzie głosować.

Sufczyn, 23 lutego.

Jak kłamią Piastowcy?

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Szanowna Redakcjo!

Dziś, t. j. we czwartek, 10 dni przed wyborami, przybyli do naszej gminy, naganiacze z dwóch wrogich sobie obozów, które jednoczył niegdyś sztandar „Piasta", a obecnie idą do wyborów, z numerem 1 i 25.

Niestety ciemnota jest u nas wielka!

Pozwólcie Szanowna Redakcjo, że przedstawię wrażenia z wiecu. Najpierw przemawiało dwóch panów z numeru 1. — W przemówieniu ich przebijała się troska o dobro Ojczyzny lecz nie zaczepiali żadnych poszczególnych czynników zasługujących na nasz szacunek.

Po nich wysunął się na scenę, młody naganiacz, na listę Nr 25.

Z początku zaczął od głupiego śmiechu, następnie zaczął szaleć ze złości i łzy krokodyle łać na widok rozpadającego się stronnictwa. Na ludzi zasługujących na uznanie nie szczędził on potwarzy, poprostu na nich plując.

Nie chcę się ujmować za rządem, bo on się sam obroni, lecz... to co piszę **każdego katolika i Polaka powinno napełnić wielką grozą.**

Słuchajcie obywatele Sufczyna i okolicznych wiosek, co nam naganiacz Witosów mówił? —

Mówił on tak: Katolicko-Ludowemu stronnitwu nie dajcie głosów, bo by wasza kieszeń ucierpiała, bo byście musieli różne sekty opłacać, a wasza wiara jest przecie rzymsko-katolicka, a jak (może nie wiecie) on, to jest ks. dr Czuj łączy się z takimi wrogami Kościoła, jak patron Kościoła narodowego p. Stapiński. Tak kłamał piastowiec.

Drodzy ludzie! Dokąd dacie się bałamucić różnym płatnym agitatorom, którzy za cenę Judaszowskich pieniędzy gotowi i dusze swoją własną djabłu zaprzedać?!

Nie wierzcie naganiaczom różnych Witosów, ale idźcie za głosem swoich duszpasterzy. Ja znowu radzę Wam, proście pośrednictwa bł. Andrzeja Boboli, iżby przy wyborach akcja katolicka odniosła zwycięstwo i wygrał wybory **Nr. 30.** **J. P.**

Hadykówka, dnia 21 lutego 1928.

Szanowna Redakcjo!

Niezgrabnie, bo ręce do pługa i cepów, ale chcę coś napisać o starej biedzie i jeśli można, to z poprawkami umieście w gazecie.

Są u nas zwolennicy 30-ki, ale lewica strasznie rozbija (14) a i Piastowcy starym zwyczajem planują w przeddzień i dzień wyborów wysłać swych ludzi na wsie, aby w ostatniej chwili zbałamucić nawet kłamstwem i podstępem. Nasz powiat Kolbuszowski więcej by potrzebował pracy organizacyjnej W naszej parafji Cmolas blisko połowa staje za 30, reszta za 1 a wyjątki na inne, jednak dużo mogą zbałamucić, jeśli nie będzie miał kto pilnować. —

Wybaczcie mi, że nieładnie, bo czasu nie mam i nie umiem, bom nie uczony pisać, a czytać lepiej umiem.

Z głębokim szacunkiem **S. M.** gospodarz w Hadykówce.

OLBRZYMIA MANIFESTACJA PODHALĄ! Górale za Trzydziestką! NIECH ŻYJE KS. PRAŁAT MADEJ!

W czwartek w sali Sokoła w Nowym Targu do tłumnie zebranych przedstawicieli całego powiatu nowotarskiego przemówił były poseł na Sejm ustawodawczy, ukochany przez całe Podhale, obecny kandydat Trzydziestki ksiądz prałat Madej.

Z tysiąca piersi podhalańskich gazdów słyszeliśmy tam okrzyk: „Niech żyje ks. prałat Madej! —

Był to nie wiec, ale serdeczna rodzinna pogwarka, która nie przejdzie bez echa, lecz utrwali się zwycięstwem Trzydziestki, na którą będzie głosować całe katolickie Podhale.

Podhalaniec.

Morowa zaraza kłamstwa.

W okresie wyborczym, zwłaszcza w ostatnim tegoż czasie upadające pod brzemieniem własnych grzechów partje chwyciły się ostatniej deski ratunku, kłamstwa!

Ten najpodlejszy grzech, grzech tchórzów i zwyrodnialców moralnych święci dzisiaj triumfy w szeregach naganiaczy Piasta, Chadecji, Wyzwolenia i t. p.

Krucha to jednak broń, jak każda kuta z ludzkiej podłej natury i z pewnością zawiedzie szermujących nią „rycerzy" starego nie-porządku.

W ostatniej stawce rzucają ci przegrani już dzisiaj gracze polityczni resztki tego sumienia, które nie wymienili jeszcze na różne świństwa.

Nie wiele jest tam tego sumienia, nie wiele uczciwości, bo przecież przy odrobinie tych cnót nie byłby ani Piast, ani Chadecja doprowadziła przedmajową Polskę do takiej nędzy i poniżenia, z której dźwignął ją dopiero obecny rząd.

Niech więc kłamią! Chłop umie odróżnić plewy od ziaren, bo sam jest uczciwy, ale przewódcy tych ginących stronnictw wyzuwszy się z ostatków uczciwości zginą, jak wszystko co złe ginie.

Smutnem jest tylko to, że kłamstwem tem, jak morową zarazą zostają tknięte i nasze zdrowe dusze ludu wiejskiego, że kłamstwo dociera często w ich serca i psuje je.

Niechże więc lud wiejski pokaże wrota tym kłamcom, wyrzuca na gnój oszczercze ich plotki i niech nie oddaje głosów na różne 25, 24, 3, 14 i t. p., bo głosując na te numera plami się tem kłamstwem, które rozsiewają agitatorzy tych numerów, lecz niech w dniu wyborów idzie do urny z numerem katolików i chłopów z nume lidzką 30, który nie splamił się żadną aferą dojlidzką, żadnym Korfantym, ale stoi, jak stał zawsze na straży dobra naszych wsi, Kościoła świętego i Polski.

Pamiętaj Matko!

Pamiętaj Matko, że przy tych wyborach
Dzieciątek Twoich rozstrzygnie się los, —
Więc nie popieraj tych, co złudną barwą
Przyszłość malują, by ukraść Twój głos!

Jeżeli Matko chcesz by Twoje dziatki
Zasady wiary czerpały z nauki,
Oddajże głos Swój na listę „Trzydzieści",
Nie bój się wrogów zajadłej prynuki.

Jeżeli pragniesz, by syna przy wojsku
Nie zepsuł przykład i bezbożne wieści
Nie dawaj głosu na listę nieznaną,
Lecz na ludową, naszą, na „Trzydzieści".

Jeżeli pragniesz, aby ci w starości
Nie ubliżano wiekowi i cześci —
Idź Matko, oddaj swą kartkę do urny,
na której będzie nasz numer „Trzydzieści".

A. Lota.

30 Niech się dobro chłopskie
W okrzyku tym streścil
Niech Żyje Ojczyzna!
I numer Trzydzieści! 30

Pamietajcie o wyborach



Nasz dziennik „Włościanin" tak demaskuje obłudę Chadeków i Endecję:

Trzeba mieć zdaję się dużo bezczelności, by w ten sposób bałamucić i okłamywać masy.

W krakowskim „Głosie Narodu" spotykaliśmy dawniej artykuły, ziejące nienawiścią do Marszałka Piłsudskiego. Dzisiaj jest już inaczej, dzisiaj chodzi o to, by Marszałek Piłsudski mógł oprzeć się o prawicę. Dlatego też należy głosować na listę Ch. D. Czyż to nie śmieszne?

A weźmy na przykład Narodową Demokrację — ta w swych odezwach, broszurach o wszystkiem mówi, a o rządzie Marszałka Piłsudskiego milczy, tak jakby go wcale nie było.

Istnieje jedna cecha wspólna tych partyj, występujących przeciwko rządowi Marszałka a opowiadających się za osobą Marszałka Piłsudskiego o to, że wszystkie zgodnie występują w nienawiści do jednej listy, która idzie do wyborów w porozumieniu z Rządem

Marszałka i bezwzględnym zamiarem poparcia jego prac, to jest listy Nr. 30.

Na zgromadzeniach chłopskich wykrzykują, że na liście Nr. 30 są panowie, że są bogacze? Pożałowania godny jest taki człowiek, bowiem nie rozumie, że ludzie tych czy innych zapatrywań na tę czy inną sprawę, mogą się zejść wspólnie dla umocnienia bytu Rzeczypospolitej.

Nie pamiętają wcale, że socjalista i magnat z Piastowcem i Endekiem mógł wspólnie rządzić państwem i być ministrem gabinetu na czele którego stał hrabia — magnat, to nie było zbrodnią — to było zaletą. A teraz kiedy dla dobra sprawy naszej Rzeczpospolitej łączą się w jeden blok, tworząc wielką siłę narodową, ziemianin, mieszczanin, chłop i robotnik, nazywać ma się to zbrodnią!

Nie należy słuchać takiego burzyciela, któryby chciał żerować na tych nieporozumieniach, taki to zdecydowany wróg naszego ustroju, to zdecydowany wróg was wszystkich.

Tylko w liście Nr. 30 masz siłę narodu".

Gdy chcesz, by jak w Rosji
Oblazły nas wszy,
To głosuj na Putka
Na numero Trzy.

Poprostu na ironję i bezczelność zakrawają wynurzenia „Wieńca i Pszczółki" która żali się, że:

Rola Stronnictwa Katolicko - Ludowego diecezji tarnowskiej, występującego pod szumną nazwą „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich", jest pożałowania godna. Nie tylko łączą się z jawnymi wrogami Kościoła, ale służą tymże ostatnim, jako taran do rozbijania stronnictw katolickich. W „Ludzie Katolickim" czyta się co tydzień artykuły, pełne obelżywych wycieczek i kalumnij przeciwko innym poważnym stronnictwom, stojącym szczerze na gruncie katolickim i narodowym, jak n. p przeciw obozowi listy Nr. 24, który przecież będzie głównym obrońcą Kościoła i Narodu".

Wiemy, kto jest ten „obrońca", wiemy jak to się stało na gruncie katolickim, ale już podłością trzeba nazwać to szkalowane „Katolickiej Unji" którą „Wieniec" nazywa „jawnym wrogiem Kościoła".

Zmienili pp. Endecy strój, ale dusza została — pogańska! **Es.**

Kto pragnie Ojczyznę
Własną wiec w przepaście,
Ten niechaj głosuje
Na numer czternaście

CHRONÓW. SZ. SECHMAN.

Lud na rozdrożu.

Dnia 12 lutego odbył się nasz wiec w Starym Wiśniczu, reprezentowany przez „P. S. K. L." Zdążając — spóźniwszy się grubo na tenże wiec, spotykałem gromadki ludu wracające do domów, które toczyły gwarną rozmowę, wyrażając swoje wrażenia i zdania na temat odbytego wiecu, które nie uszły mojej uwagi, to też pozwalam sobie tu przytoczyć kilka zdań.

— Cóż ty kumie na to wszystko, kogo teraz się mamy trzymać przy tych wyborach?

— Cy jo tyz wim, mościewy — powiada drugi. — Niby dosyć do rzeczy gadali, ale to ino pewnie nom tak schlebiają, zeby prześli na posłów, a potem to se ta o nos chłopach nie wspomną, i jak my beceli, tak beceć będziemy.

— Oni psiekrwie wszyscy jednacy, wszyscy są dobrzy — powiada trzeci — tyle casy tam siedzą i cóz dobrego narobili, biedy do biesa i więcej, nic, sami, to się pobogacili nasą krwawą pracą i kto wie coby było, żeby się był za nami nie ujął w maju łońskiego roku Marsołek Piłsudski i dopiero kiej on objął rządy, to się jakosi lepi zrobiło, więc jo myślę, że najlepiej się jego trzymojmy.

Jedni przeklinali Polskę, że im się macochą, nie matką stała, przeklinając rząd i wszystko co polskie, a wspominając czasy zaborcze. Dały się słyszeć też zarzuty przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, że rządy swe oparł na właścicielach większej posiadłości i że nasz blok Katolickiej Unji Ziem Zachodnich wystawił na liście kandydatów kilku większych rolników.

Naprawdę nie miłe wrażenie odnosi człowiek gdy słyszy takie sprzeczne zdania.

I nie dziwimy się! Bo lud nasz był źle prowadzony przez swoich przewódców ludowych, zbałamucony podchlebstwami demagogów, którym ślepo wierzył i ubóstwiał ich, a obałamucony przez nich, nie chce dziś nikomu wierzyć, nie wiem gdyby anioł z nieba przemówił do niektórych, to kto wie czy by mu uwierzono. Zapomina nasz lud, że przecież i między właścicielami większych posiadłości są ludzie szlachetni, którzy pragną dobra powszechnego, nawet znają lepiej potrzeby ludu wieśniaczego niżeli ich przewódcy. Prawda, że znajdą się między nimi ludzie nie uczciwi, więc trzeba umieć odróżnić złe ziarno od dobrego, a nie obwiniać ogółu. Lud nasz jątrzony przez swoich przywódców, w każdym posiadaczu większej włości, w każdym inteligencie chociażby to był najlepszy przyjaciel i działacz ludowy upatruje swojego wroga.

Mierzą nas według swojej miary.

Piastowcy którzy, by zohydzić Katol Ludowych chwytają się wstrętnych oszczerstw — wydali odezwę, w której za pornograficznym pisarzem niejakim Staśką powtarzają kłamstwo, że nasze Stronnictwo wzięło pieniądze od „Panów". Kłamstwo to powtórzył i „Głos Narodu", który za Putkiem to za Witosem od czasu do czasu zupełnie według 8-mego przykazania powtarza zmyślone na nas oszczerstwa.

Otóż p. Staśko stanął już przed sądem, teraz kolej na autorów odezwy i ich rozgłośnik „Głos Narodu".

Chłopi, znający nasze stronnictwo i jego, jak też i jego władz bezinteresowną miłość dla ludu pluną na te oszczerstwa, jak pluje się na każdą podłość, a autorzy tej plotki spotkają się po wyborach w kryminale. „Głos Narodu" i Witos, którzy biorą pieniądze od osławionego renegata i dorobkiewicza Korfantego myślą, że wszyscy tacy, jak oni!

Głosujcie na 30.

OSTRZEŻENIE!

Nie wierzcie rozsiewanym przez wrogów Marszałka wieści, jakoby listą rządową była tylko lista Nr. 1, gdyż i lista

Nr. 30

jest również listą rządową z ministrem obecnego Rządu p. Romockim na czele.

Wrogowie Marszałka kłamią, chcąc odciągnąć katolików chłopów od głosowania na listę rządową.

SERAFIN JÓZEF.

Do Braci włościan!

Hej Włościanie, Bracia moi!
Łączmy serca, dusze, dłonie,
Niech nas jedność wielka spoi,
Jedna miłość w sercach płonie!
Precz Piastowcy, socyjały!
Co Ojczyznę własną trują,
Jak Lucyfer przez bunt śmiały
Przeciw Władzy się buntują...
Hej Włościanie, Bracia moi!
W imię największych idei:
Wiary, Miłości, Nadziei;
Niech każdy czynem obwieści,
Że nasz numer jest: **„Trzydzieści"!**

Ludu Kochany! Ludu wieśniaczy! Czy nie wiesz o tem, że w łączności i zgodzie jest siła narodu? Przecież nie poszczególne partje, ale wszystkie razem wzięte tworzą naród, więc razem zgodnie musimy w przyszłym Sejmie pracować nad poprawą naszych stosunków gospodarczych państwa i narodu.

Widzisz ludu sam i doświadczyłeś na swojej skórze dotychczasową walkę klasową w poprzednich rządach przedmajowych, zamiast dobrobytu uczyniły cię bankrutem w całem słowa tego znaczeniu.

Blok Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, w którego skład i nasze Stronnictwo Katolicko Ludowe wchodzi reprezentuje niemal wszystkie stany, nie pomijając stanu wieśniaczego ma charakter czysto katolicki. Ludzie postawieni na liście kandydatów są prawymi katolikami, których dobro wszystkich warstw społeczeństwa naszego jest na oku, a zatem i dobro ludu wiejskiego, mają za zadanie stworzenie po myśli p. Marszałka Piłsudskiego polityki czy to gospodarczej, dążącej do przysporzenia ludności chleba, zarobków wogóle, niezbędnych warunków życia, wysuwając, jako naczelny postulat, że życie polityczne Polski, powinno się oprzeć na dwóch zasadach, przenikających się wzajemnie, to jest uznanie Kościoła katolickiego, jako panującego, a powtóre dobrej gospodarki, aby z jednej strony usunąć krzywdy i braki społeczne, a z drugiej strony spotęgować wytwórczości. I czegóż nam tu jeszcze nie dostaje i czegóż jeszcze żądać mamy?

Myśleć i żyć po katolicku, to jest najlepszy ideał tak w życiu prywatnem, jak i publiczno-politycznem, a dobrobyt materjalny jest także dobrym czynnikiem życia naszego, do tego dąży Kat. Unja Gospodarcza Ziem Zachodn., która oznaczona jest **numerem listy wyborczej 30** na który to numer, każdy prawy Polak katolik a tem bardziej lud wioskowy głos przy wyborach dać powinien, a przekona się, że zawiedzionym nie będzie.

Więc śmiało polski chłopku i wieśniaczko idź do urny wyborczej z Nr 30, bo tu spoczywa prawda, siła i przyszłość nasza, bo wierzaj że w łączności siła.

Wnoszę okrzyk na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej p. Prezydenta Ign. Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i ludzi, którzy w przyszłym Sejmie i Senacie będą wykuwać przyszłe prawa i obowiązki, którzy w imię idei prawa, będą pracować nadal, nad dobrobytem Polski i narodu. Szczęść Boże im w pracy.

KONIEC.

DO CZYTELNIKÓW LUDU KATOLICKIEGO.

Gdy chcesz stale otrzymywać „Lud Katolicki", który po okresie wyborczym zamieszczać będzie, prócz istniejących w nim działów jeszcze bogaty dział dla dzieci, dział gospodarczy, powiastki i t. p., gdy chcesz mieć zawsze rozrywkę, a w rozrywkach pożytek, to wytnij tę kartkę i wypisawszy na niej swój adres, poślij ją do nas w kopercie: „Lud Katolicki", Kraków, Karmelicka 29, gazetkę ci natychmiast wyślemy. — (Niepotrzebne wykreślić).

Data Stępla pocztowego.

ZAMÓWIENIE

Podpisany (imię i nazwisko) ....

zamieszkały .... ost. poczta ....

.... powiat ....

zamawia „Lud Katolicki" posyłając równocześnie prenumeratę za miesiąc, (kwartał, półrocze, rok.) czekiem P. K. O. (lub przekazem pocztowym)

.... dnia ....

Podpis.

Wytnij i z jednym z tych numerów idź do urny wyborczej.

30

30

Jak zachować się w czasie wyborów?

Oddanie głosu przy wyborach jest publicznem przyznaniem się do do wiary swojej i poparciem tej wiary przez głosowanie na listę katolicką. Głos oddaje się przez oddanie karty z numerem, ale w sposób tajny, tak że nikt nie ma prawa wiedzieć, na jaką listę ktoś głosuje. Jeśliby zachodziła obawa, że ktoś pozna, na kogo głosujesz, to napisz sobie numer na czystej kartce w domu atramentem i nie pisz na tej kartce nic więcej, jak tylko numer listy i nie dodawaj nawet kropki. Kartkę złożoną wpół włóż do koperty, którą ci da przewodniczący, i wpuść tę kopertę z kartką do urny. Bóg widział, na kogo głosowałeś. Uważaj, że wszystko, co się będzie działo po wyborach w Sejmie i w Senacie, także i z twojej przyczyny dziać się będzie. Zależy, do czego pomogłeś: czy do rządów Bożych, czy bezbożnych w Polsce. Triumf sprawy Bożej będzie i twoją zasługą, upadek sprawy Bożej będzie i twoją winą.

Nie słuchaj-obietnic, bo „obiecanka-cacanka, a głupiemu radość", ale patrz, czy stronnictwo, na które głosujesz, jest katolickiem i będzie broniło wiary, Kościoła i sprawiedliwości, czy też już teraz postawiło na swej liście żydów lub heretyków lub jakich innych bezbożników. Na tyle cię winno stać, byś z tylu partyj najodpowiedniejszą wybrał. Są partje niepewne pod względem katolickim. Może i tam są katolicy, ale to tacy, którzy dla różnych obietnic boją się wyznać otwarcie wiary katolickiej, a nawet plują na wszystko, co święte i Boże.

Jeśliś katolik, to nie wahaj się. **Lista Nr 30** zawiera i program i ludzi po katolicku myślących i gotowych do działania. Lista ta chce i rząd popierać w tem, co słuszne. Jeśli ona nie zapiera się wiary katolickiej, ale się na niej opiera, zasługuje na zaufanie.

Pamiętaj, wyborco, że nie chcemy cię wprowadzać w błąd, ale cię szczerze pouczamy, abyś nie mówił, żeś się prawdy nie mógł dowiedzieć.

Idźmy ławą, wszyscy katolicy, do wyborów, a idźmy w Imię Boże, pomodliwszy się przedtem do Ducha św., aby nam dał dobre natchnienie i wyrozumienie naszego obowiązku katolickiego i oddajmy do urny kartę z liczbą 30.

Nie mówmy, broń Boże, że niczego nam wybory nie dadzą. Oj, dużo nam dadzą, albo dużo zabiorą, a może i dusze i szczęśliwość wieczną. Dlatego niech ani żaden mężczyzna katolik, ani żadna kobieta katoliczka, nie usuwają się od wyborów. Nie pomijajmy ani służby, ani parobków, ani żebraków. Niech wszyscy spełnią głosu na listę katolicką Nr. 30.

Wybory do Sejmu odbędą się 4 marca (od godziny 9 rano do 9 wieczór), wybory do Senatu 11 marca. Tak oddajmy głosy, aby i Mszy św. można w te dni wysłuchać. Katolik-Polak.

Głos Chłopa.

Aby było lepiej, weźmy się do pracy i 4-go marca głosujmy na Nr. 30, bo to numer Unji gospodarczej, a pędźmy rozbijaczy, którzy, aby mieć powód do obrony przed biedą — pchają chłopa w biedę, bo bogaty nie chciałby obrony, partyjnicy ukręcili bat i nim grożą, przed nim bronią chłopa (Kasy Chorych). Zróbmy więc rewolucję w sercach naszych, zróbmy Monarchą naszym Chrystusa Króla, Wodzem będzie Marszałek Piłsudski, a musi zawitać szczęście i dobrobyt. Stworzyć wielki przemysł wojenny i rolniczy, aby ani za grosza u żydów nie kupować. Jak było w roku 1928? a jak dziś? rozważmy. W górę serca! Rola da nam trzykroć więcej, gdy ją uczynimy poddaną. Ustanie bieda, bezrobocie zniknie i nastaną lepsze czasy, tylko do pracy, popierać Rząd, glosując i drugich objaśniając w ostatnich chwilach do samej urny, bo wtedy najbardziej będą agitować. Nie dajcie się tumanić, głosujcie na 30, pilnujcie, by wasi także nie byli oszukani. „Młody przyjaciel“

Bóg Ci zapłać, Młody Przyjacielu, za tak piękne słowa, oby znalazły one echo w duszach Braci — Chłopów.

Wróg to jest nasz chłopski
Nieprzyjaciel szczery
Kto radzi głosować
Na dwadzieścia cztery.

WNIOSEK ROZBROJENIOWY SOWIETÓW.

Sekretarjat Ligi Narodów opublikował w dniu wczorajszym in extenso projekt sowiecki, dotyczący całkowitego rozbrojenia państw. Projekt przewiduje między innemi zupełne zastąpienie sił zbrojnych przez policję. Służbę bezpieczeństwa na morzu pełnić miałyby okręty o bardzo ograniczonem uzbrojeniu.

(A więc, kto chce, niech wierzy. Przyp. Red.)

KOMUNIŚCI W PORTUGALJI.

Policja portugalska wykryła w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy znaczny skład amunicji i materjałów wybuchowych. Według doniesień prasy portugalskiej, broń ta przeznaczona była dla przygotowywanej rewolty komunistycznej. W związku z wykryciem składu broni, przeprowadzone zostały liczne aresztowania, w szczególności wśród władz Związku Zawodowego Kolejarzy.

375 ROBOTNIKÓW POLSKICH PRACUJE WE WE FRANCJI.

„Echo de Paris“ ogłasza komunikat Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczącego zatrudnionych we Francji robotników, przybyłych z zagranicy. Według tej statystyki, przemysł i rolnictwo francuskie w dniu 1 stycznia b. r. ogółem zatrudniały 375.000 robotników polskich

POD ADRESEM „PIASTA“

Na oszczerstwa i wyzywania, od których roi się ostatni numer tego piśmidła, nie odpowiadamy, gdyż nie chcemy niepokoić dogorywających w agonji, a plucie wasze, to tylko piana tocząca się z ust umierającego, która żywym nie zaszkodzi.

My idziemy do zwycięstwa, a wy w grób. — Drogi nasze mijają się.



Pod księżą sutanną.

„Powsinoga" na Podhalu

Tak ci mnie śnig moiściewy przesypał, że nijakim sposobem, nie mając dutków na kolej, nie mogę wrócić ku wam.

Przysypał ci ten śnieżek na Podhalu syćkie endeckie kłamstwa i Piastowskie brednie, którymi te beskurcyje zaśmicają ten piękny kraj. Ale co to będzie kiej ten śnig staje na wiesnę? Hej mój Boze, Bozicku! będzie tyż to gnoju, będzie, wiencel niż po jarmarku w Nowym Targu.

Kiej mnie tak śniegiem zasuło, to se myślę, trza mi pochodzić tu i tam i dowiedzieć się jako se haw górale gazdują.

W Nowym Targu to kazdy, cy miescan, cy chłop, syćka mają w gębie jedno ino słowo: „ksiądz Madej". Hej! jak go lubiom, jak lubiom, że i wiencel nie można.

Ale, że górale go radzi widzom, to nie dziw, bo to ich jegomość i swój, ale dowiedziałek się moiściewy, że i Putek miłowanie ma ku niemu.

Kiej mi to pedzieli u Habury w Nowym Targu, tom się jaze zdziwił i w te pędy poszedłek tam kany Putek w jednej gminie ogłosił wiec.

W gminie tej (która, to nie napisze, bo górale to honorny naród i pogniwają się na mnie, jak Scawnicany, a potem to choć idź i przeproszoj za to, żeś ich publikował). Otóż w tej gminie Putek ma wielgą siłę, bo jeden szewiec i karcmarz trzymią jego stronę.

Przyszedłek ku tej karcmie.

Putek spał pod ławą, (malućki, to się zmieścił), a jego zwolenniki dopijali z buteiczyny okowitę.

Kiej wlazłek do izby, szewiec wyciągnął go za nogi i ocucił jedną mocną. Zakiel przyszedł do siebie zebrało się w izbie kielo telo bab, trzuch gazdów wolowatych i jeden sietniak, cała partyja z Numeru 3.

Putek widząc takie zgromadzenie wielgie, jak nigdy na swoim wiecu, wylazł na stół, ale że go i tak nie było widno, kazał se jeszcze postawić nań stołek i dopiero zaczął mowę.

Teraz dopiero widzę moiściewy bez'co się tak ludziska ku niemu garną.

Gwarzył, jak jaki ksiądz i śpiwoł psalmy i odmówił paciurz, żem nawet myślał, com się omylił i że to może Puchałka, abo inszy pobożny Witos, a nie antyklerykał Putek.

Wreszcie słucham i uszom nie wierzę, a Putek gwarzy: Moje miłe parafjany, u mnie same katoliki, a z Trójki kandyduje ks. Madej, którego tak lubicie! Głosujcie na Trójkę!

Rzekłszy to zlazł ze stołka i poszedł do szynkwasu, bo mu w gardle zaschło.

A chłopy kiwały głowami, a jeden sietniak zaczął bełkotać: kiej u niego som jest ksiendzy, to dam mu głos — haj!

Wzięła ci mnie na ono gadanie złość i jak nie wrzasnę: Łżesz! To jaże kieluski na szynkwasie podskoczyły.

— Łżesz — krzyczałem kielo sił — ks. Madej jst na Trzydziestce, nie na trójce, a ty się nie chowaj za księżą sutannę, bo wiedzą syćka żeś heretyk, a głosować na twoją Trójkę będą jacy sietniaki, ale ich na Podhalu nie wiele, to i pociechy mieć z nich nie bedzies.

A Putek stał se u szynkwasu i wysłuchawszy machnął ręką: — Trójka? Trzydziestka?

Jedno zero mniej?! jedno więcej? Drobnostka dobrodzieju!— i runął pod ławę, bo go straśnie wybory zmęczyły.

Walka ze smokiem.



Gdy smokowi przedmajowy
Nie udał się łów,
Rzygnął ogniem na Marszałka
Z trzydziestu trzech głów.

Lecz On śmiało idzie w bój,
Bo kiedy mu w dłoni
Pęknie krucha jeszcze kopja,
Tarczą się osłoni.

A tę tarczę kuły siły
Zaklęte w Narodzie
A więc wraża ją potęga
Nigdy nie przebodzie.

I do walki z lutym smokiem
Wówczas mu się przyda,
Kiedy zbyt pospiesznie kuta
Zawiedzie go dzida.

A więc niech dziś Polski Lud
Takiej silnej tarczy
Marszałkowi i Ojczyźnie
Z TRZYDZIESTEK dostarczy.

Szanowna Redakcjo!

Szczawniccy gospodarze uczuli się dotknięci językiem i pisownią listu do „Powsinogi", który Szan. Redakcja otrzymawszy od jakiegoś tutejszego korespondenta, umieściła w 9 numerze. — Otóż rozumiejąc oburzenie tutejszej ludności, która mówi językiem poprawnym proszę, by Szan. Redakcja każdą szczawnicką korespondencję była łaskawa skorygować, lub przysłać ją mnie do przeglądnięcia.

Śle serdecznie pozdrowienie zawsze życzliwy

X. Matras.

(Przyp Red) Redakcja, a zwłaszcza „Powsinoga" bardzo szczawnickich gospodarzy przeprasza i przyrzeka, że na drugi raz zwracać będzie większą uwagę na pisownię i gwarę przysyłanych doń listów.

Hen! na cztery wiatry
Takich bracie pędź,
Co radzą głosować
Na dwadzieścia pięć.

30 jest numerem Katolickiej Unji Ziem Zachodnich! 30

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZYJMĘ DO NAUKI szycia i kroju dziewczynkę ze wsi. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Redakcji „Ludu Katolickiego".

ANTONI GODEŃ, ur. 1896 r. w Laszkach Górnych unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U., Lwów.

INTELIGENTNA PANI z prowincji 33-letnim chłopczykiem, z braku środków do życia przyjmie jakąbądź posadę. Zna język niemiecki, francuski, nieco angielski, gospodarstwo domowe, pielęgnację chorych, pracę biurową. Zgłoszenia do adm. „Ludu Katolickiego", Kraków, pod **„Okrutny los"**.

STANISŁAW KOŁODZIEJ, urodzony w roku 1897 w gminie Jeżowe unieważnia książeczkę wojskową, wydaną mu przz P. K. U. w Nisku Nr. 10. Odpowiedź do administracji.

JAN KALETA, Bilczyce, tę sprawę będzie można załatwić po wyborach.

KUPUJĘ stołowe kartofle i ługowe siano wagonami i proszę o podanie cen. J. SISSLE BERLIN-Halensee, Joachim-Friedrichstrasse 49, Telefon: Pfalzburg 5365.

W SPRAWACH WOJSKOWYCH a zwłaszcza reklamacyjnych porad i informacyj także pisemnie za nadesłaniem 3 zł., udziela **KONCESJONOWANE BIURO INFORMACYJNE dla spraw wojskowych, Tarnów, Szpitalna 1s.**

PODOLSKĄ KONICZYNĘ CZERWONĄ wolną od kanianki i chwastów, gwarantowana siła kiełkowania — wysyła w każdej ilośc najmniej 5 kg. w cenie od 2.20 zł. do 3.20 zł. za 1 kg. **Władysław Dyba, Kupczyce, poczta Danysów ad Tarnopol.**



Wydawca imieniem Spółki wydawniczej oraz odpowiedzialny redaktor ks. Józef Świąder.
Czcionkami drukarni Gronusia i Orłowskiego Kraków, ul. Stolarska l. 6. tel. 1018.